

Sygn. akt I ACa 1138/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Ślęzak SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 lipca 2017 r., sygn. akt I C 408/15,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 6. o tyle, że zasądzoną w nim należność obniża do 704 (siedmiuset czterech) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 7. o tyle, że zasądzoną nim należność obniża do 1 054 (tysiąca pięćdziesięciu czterech) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

c) w punkcie 8. o tyle, że zasądzoną nim należność obniża do 907 (dziewięciuset siedmiu) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala,

d) w punkcie 9. o tyle, że zasądzoną nim należność obniża do 227 (dwustu dwudziestu siedmiu) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Małgorzata Wolczańska SSA Tomasz Ślęzak

Sygn. akt I ACa 1138/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki P. C. kwotę 305 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot i dat wskazanych w punkcie 1. wyroku, rentę wyrównawczą, zarówno skapitalizowaną jak i bieżącą wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot i dat określonych w punktach 2. – 9. wyroku, ustalił odpowiedzialność pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 18 grudnia 2010 r. na przyszłość (punkt 10.), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 11.), orzekł o kosztach postępowania i nieuiszczonych kosztach sądowych (punkty 12. – 14).

Sąd I instancji, ustalił że powódka jest ofiarą wypadku komunikacyjnego, w którym brała udział jako ośmiolatka. Sprawcą wypadku był ojciec małoletniej, objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielanym przez pozwaną. Odpowiedzialność sprawcy wypadku za jego spowodowanie została stwierdzona na mocy wyroku Sądu Rejonowego w (...) z dnia 20 maja 2011 r. (sygn. akt (...)). Na żądanie zgłoszone przez przedstawicieli ustawowych małoletniej, pozwana wszczęła postępowanie likwidacyjne zakończone uznaniem swojej odpowiedzialności za zdarzenie, ustaleniem występowania u powódki 33 % uszczerbku na zdrowiu oraz zawarciem ugody co do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 55 000 zł z jednoczesnym zrzeczeniem się dalszych roszczeń z tytułu zdarzenia i przyznaniem przyczynienia się małoletniej do powstania szkody. Zawierając ugodę przedstawiciele ustawowi małoletniej działali jednak bez zezwolenia sądu rodzinnego. W wyniku wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała, przed akcją ratowniczą przez ok. 40 minut była uwięziona pod samochodem dostawczym, a do szpitala została przewieziona nieprzytomna. Po przyjęciu małoletniej w stanie ciężkim na oddział, stwierdzono występowanie u niej ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej, ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego, obrzęku mózgu, ogniska stłuczenia krwotocznego okolicy wzgórza prawego, złamania podstawy czaszki oraz licznych złamań kości sklepienia czaszki. U powódki przeprowadzono wówczas zabieg założenia czujnika ciśnienia wewnątrzczaszkowego. W osiemnastej dobie od zdarzenia powódka, która wówczas pozostawała bez kontaktu z otoczeniem, została przyjęta do Kliniki (...) w celu kontynuacji leczenia. Podczas badania neurologicznego rozpoznano występowanie u powódki niedowładu czterokończynowego z przewagą lewostronną, wzmoczonego napięcia mięśniowego w lewych kończynach, dodatniego objawu B. po stronie lewej, tendencji do dodatniego objawu po stronie prawej, wygórowanych odruchów głębokich oraz anizokorii i szczękocisku. Po blisko dwumiesięcznej hospitalizacji powódka została zwolniona ze szpitala. Jednocześnie rozpoczęto stopniową rehabilitację ruchową (nauka wzorca chodu i poprawa sprawności ręki), która ostatecznie pozwoliła na uzyskanie poprawy stanu zdrowia powódki. Powódce zalecono także regularne usprawnianie w warunkach domowych i ambulatoryjnych, także finansowanych poza publiczną służbą zdrowia. Powódka nie była w stanie nawiązać kontaktu słownego z otoczeniem, co było wynikiem zaburzeń doznań czuciowych narządów mowy będących skutkiem niedowładu nerwu twarzowego oraz powstałych deficytów poznawczych, stąd leczenie usprawniające objęło także terapię logopedyczną. Ze względu na okresowe zaburzenia pamięci i zaburzenia emocjonalne, powódka była konsultowana także psychiatrycznie.

Sąd Okręgowy ustalił, że z psychologicznego punktu widzenia obrażenia doznane przez powódkę w wypadku skutkują trwałym niedosłuchem, niedowładem spastycznym połowicznym lewostronnym, zaburzeniami zborności i koordynacji ruchowej, zaburzeniami funkcji poznawczych (głównie pamięci i koncentracji uwagi), zaburzeniami emocjonalnymi i zachowania, co przyczyniło się do nieprawidłowego kierunku rozwoju osobowości powódki. W zakresie cierpień psychicznych dominujące były utrata wcześniejszych zdolności w zakresie mowy, pisania i czytania, zaburzenia

procesów poznawczych oraz niezdolność do samodzielnego poruszania się i konieczność korzystania z pomocy innych osób przy podstawowych czynnościach higienicznych. Powódka nadal wymaga pomocy osób trzecich i rehabilitacji w wymiarze co najmniej trzy razy w tygodniu. Rokowania co do stanu zdrowia psychicznego powódki są dobre, pod warunkiem oddziaływań psychoterapeutycznych.

W przyszłości mogą nastąpić jednak ograniczenia w zakresie wyboru zawodu. Jeśli chodzi o uszczerbek laryngologiczny, powódka doznała go w wymiarze 20 % z uwagi na uraz czaszkowo – mózgowy, który doprowadził do całkowitej utraty słuchu w uchu prawym, z kolei w uchu lewym wskazane jest stosowanie aparatu słuchowego. Stan zdrowia powódki w zakresie laryngologicznym nie rokuję poprawy. Z punktu widzenia neurologicznego, u powódki stwierdzono występowanie trwałego, nieodwracalnego pourazowego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, którego następstwem jest niedowład połowiczny lewostronny piramidowo – pozapiramidowy, głęboki niedosłuch ucha prawego, zaburzenia zachowania i emocji oraz trudności szkolne. Powódka wymaga systematycznej rehabilitacji ruchowej zapobiegającej narastaniu niedowładu i pogłębianiu deficytów ruchowych, a także opieki i terapii psychologiczno – pedagogicznej zapobiegającej nasileniu problemów z emocjami i funkcjonowaniem w środowisku. Powódka może być także podatna na padaczkowe napady pourazowe, które mogą nastąpić nawet po kilkunastu latach od urazu mózgu. Według ustaleń Sądu I instancji, wraz z głębokim niedosłuchem, neurologiczny uszczerbek na zdrowiu powódki szacuje się na 100 %. Ze względu na niesprawność ręki, samoobsługa jest trudniejsza, powódka nie może samodzielnie pokonywać także większych odległości pieszo. Jeśli chodzi o rehabilitację, to w warunkach domowych powódka winna być jej poddawana codziennie, w warunkach ambulatoryjnych w wymiarze ok. dwa – trzy razy w tygodniu i w warunkach szpitala rehabilitacyjnego jeden raz w roku. Rokowania co do stanu zdrowia powódki są niekorzystne – powódka nigdy nie osiągnie poziomu rozwoju, do którego mogłaby dążyć jako osoba zdrowa. Na skutek zdarzenia, codzienna opieka nad małąletnią wymaga zaangażowania ze strony jej domowników, szczególnie mamy, która nie pracuje. Powódka co prawda chodzi, ale ma problemy z utrzymaniem równowagi, biega nieporadnie, często trzęsie się. Powódka samodzielnie nie może się uczesać, założyć rajstop, butów czy ubrać się po skorzystaniu z toalety. Wymaga pomocy przy myciu nóg i włosów. Chwył w lewej ręce powódki jest nieprecyzyjny. Powódka ma problemy z koncentracją, bardzo szybko się męczy, samodzielnie nie potrafi się zmobilizować do nauki. Matka małąletniej stara się ją aktywizować poprzez czytanie, granie w gry planszowe czy pływanie. Pilnuje także, aby powódka rehabilitowała się w warunkach domowych. Powódka stale przyjmuje leki antydepresyjne i przeciwłękowe, a także leki na uspokojenie. Miesięczny koszt ich zakupu wynosi ok. 100 zł. Do tego dochodzą koszty rehabilitacji ambulatoryjnej – jedna wizyta to koszt ok. 30 – 40 zł. Powódka stale pozostaje pod kontrolą psychiatry, neurologa i audiologa. Do szkoły i na wizyty lekarskie powódka jeździ autobusem, czasami część drogi jest odbywana samochodem. Koszty tych przejazdów wynoszą w sumie 2 229,92 zł. Od września 2011 r. do czerwca 2012 r. powódka leczyła się w ośrodku (...) w Ś. (koszt leczenia wyniósł w sumie 4 500 zł), a od stycznia do kwietnia 2013 r. i od października do listopada 2014 r. w ośrodku w O. (koszt leczenia wyniósł 890 zł). Od 1 maja 2015 r. pozwana wypłaca powódce kwotę 350 zł miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, w wyniku którego ucierpiała powódka, tym bardziej, że w toku prowadzonego przez pozwaną postępowania likwidacyjnego wypłaciła ona powódce zadośćuczynienie w kwocie 55 000 zł. Zważając na całokształt materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazał, że bardzo młody wiek powódki, wyjątkowo ciężkie obrażenia, których doznała w wypadku, bo skutkujące powstaniem uszczerbku na zdrowiu ocenianym na 100 % oraz aktualne kalectwo, niewątpliwie mają wpływ na życie powódki. Powódka nigdy nie będzie sprawna fizycznie, intelektualnie nie osiągnie takiego poziomu jaki miała szansę osiągnąć przed wypadkiem. Istotnym jest przy tym, że powódka jest jeszcze dzieckiem, a mimo to będzie musiała zmagać się z problemami zdrowotnymi całe życie i stale prowadzić rehabilitację. Niewiadomym jest także, czy w przyszłości powódka będzie zdolna ułożyć sobie życie osobiste i zdobyć zawód. Sąd I instancji podkreślił, że skoro kalectwo powódki jest widoczne, powoduje ono dyskomfort w relacjach społecznych i kontaktach w grupie rówieśniczej. Nie bez znaczenia pozostaje także sam proces leczenia, który wymagał długotrwałych hospitalizacji i był okupiony bólem, oraz skutki w postaci braku sprawności w samoobsłudze, krzywego chodu, niesprawności ręki, całkowitego braku słuchu na jedno ucho. Jak wskazał Sąd Okręgowy, znaczenie tych upośledzeń dla powódki będzie rosło zważywszy, że powódka dopiero wchodzi w okres rozkwitu jej kobiecości. W tych okolicznościach Sąd I instancji doszedł do przekonania, że dotychczas wypłacone powódce zadośćuczynienie było zbyt niskie, a należne winno

wynosić co najmniej 360 000 zł. Za bezskuteczne uznał Sąd zrzeczenie się przez przedstawicieli ustawowych powódki, działających bez zezwolenia sądu, dalszych roszczeń wynikających ze skutków zdarzenia, w którym poszkodowaną została powódka. Argumentując wysokość ustalonego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy podkreślił, że zdarzenie, którego sprawcą był ojciec małoletniej, wyniknęło wyłącznie z jego nieprawidłowego zachowania i brak jest dowodów na to, by powódka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do powstania zdarzenia, tym bardziej, że jako małoletniej nie można przypisać jej winy. Sąd I instancji zwrócił uwagę na tragiczne dla powódki następstwa wypadku, złe perspektywy co do stanu jej zdrowia, uciążliwość i długotrwałość procesu leczenia oraz ciągłą rehabilitację, której powódka musi być poddawana, a także możliwe ujawnienie się dalszych skutków neurologicznych, np. w postaci padaczki. Mając na uwadze fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego powódce zostało wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 55 000 zł, zasądzeniu na jej rzecz podlegało pozostałe z należnej kwoty zadośćuczynienia 305 000 zł. Sąd Okręgowy uznał przy tym, że żądanie zadośćuczynienia przewyższającego tę kwotę było wygórowane. O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 455 k.c., przy uwzględnieniu dat, w których powódka zgłosiła żądanie o wypłatę kwot składających się na jego sumę.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, zasadne okazało się również roszczenie o wypłatę odszkodowania obejmującego poniesione w związku z niwelowaniem skutków zdarzenia, koszty leczenia powódki. Do wydatków uzasadnionych Sąd I instancji zaliczył wydatki na dokumentację medyczną (167,07 zł) oraz koszty opieki nad powódką w okresie od 1 kwietnia 2011 r. do 30 kwietnia 2015 r. w średnim wymiarze wynoszącym po trzy godziny dziennie. Stan powódki po wypadku wymagał ciągłego towarzyszenia jej, szczególnie w pierwszym roku po zdarzeniu była ona całkowicie zależna od opiekunów. Matka powódki musiała pomagać jej przy czynnościach higienicznych, ubieraniu, spożywaniu posiłków, pionizacji. Po uzyskaniu poprawy stanu zdrowia pojawiły się nowe wymagania takie jak konieczność dopilnowania powódki przy lekcjach i codziennej rehabilitacji. Z pewnością, gdyby powódka nie uległa wypadkowi, zbędne byłoby jej towarzyszenie w takich sytuacjach. Przyjmując, że koszt jednej godziny opieki przez osobę nieposiadającą ku temu specjalnych kwalifikacji wynosi uśrednioną kwotę 10 zł, we wskazanym w pozwie okresie należność z tego tytułu opiewała na 47 226 zł. O odsetkach od tej należności Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 455 k.c. Za zasadne Sąd Okręgowy uznał także domaganie się zasądzenia kosztów poniesionych na przejazd do placówek medycznych (2 229,92 zł) oraz rehabilitację (5 390 zł), wraz z odsetkami ustawowymi, co do których orzeczenie oparto na dyspozycji art. 455 k.c.

W świetle sytuacji życiowej i zdrowotnej powódki ostatecznie Sąd I instancji za zasadne uznał także żądanie zasądzenia renty z uwagi na zwiększone potrzeby małoletniej. Zaznaczył Sąd, iż aktualnie małoletnia wymaga sprawowania nad nią pieczy, ponadprzeciętnego mobilizowania jej do nauki i rehabilitacji w warunkach domowych, dowożenia na specjalistyczną rehabilitację, wizyty lekarskie i basen. Przy tym, gdy uwzględni się niesprawność w ręce powódki oczywistym jest, że małoletnia nie jest w stanie samodzielnie zadbać o siebie przy czynnościach życia codziennego, adekwatnych do jej wieku. Sąd Okręgowy uznał, że dla powyższych celów niezbędna jest trzygodzinna codzienna pomoc małoletniej. Koszt opieki w kwocie 900 zł wynikał z przyjęcia niewygórowanej stawki dla tego typu usług na poziomie 10 zł za jedną godzinę. Aktualnie natomiast najniższą stawkę powinno się przyjmować na poziomie 13 zł za jedną godzinę opieki. Po pomniejszeniu tej kwoty o otrzymywany zasiłek, uzasadniona z tego tytułu pozostaje kwota 747 zł. Zasadne były także wydatki poniesione na płatną rehabilitację powódki w wysokości 360 zł miesięcznie przy przyjęciu, że miesiąc nie kończy się 28. dnia. Zauważył Sąd, iż co prawda obiektywnie powódka ma możliwość korzystania z bezpłatnej rehabilitacji, jednakże z uwagi na miejsce jej zamieszkania, korzystanie z niej wydaje się być dość utrudnione. Sąd Okręgowy postanowił uwzględnić jednak, że powódka co najmniej raz w roku korzysta z dłuższej rehabilitacji wyjazdowej w ramach NFZ. Uzasadniona była także kwota 100 zł przeznaczana na koszty dojazdów, korepetycji i basen, co trzeba powiększyć o koszty zakupu leków, a także innych ewentualnych wydatków związanych ze stanem zdrowia powódki. Z tych wszystkich względów Sąd I instancji uznał, że renta w wysokości 1 207 zł – przyznana od lipca 2017 r., odpowiada zwiększonym potrzebom powódki. Skoro pozwana za okres od 1 maja 2015 r. wypłacała powódce z tego tytułu kwotę 350 zł, do dopłaty za każdy kolejny miesiąc do czerwca 2017 r. pozostaje kwota 597 zł. Przy tym, Sąd Okręgowy nie uwzględnił dopłaty w kwocie 597 zł za maj 2015 r., albowiem powódka przebywała wówczas przez 3 tygodnie w leczeniu zamkniętym, nie korzystała z prywatnych rehabilitacji i nie pozostawała pod opieką swojej matki. Z tych samych przyczyn koszt ten nie mógł być uwzględniony

także za lipiec 2016 r. W kolejnych miesiącach, tj. od września 2017 r., wymiar dziennej opieki nad powódką zmniejszy się do dwóch godzin dziennie z uwagi na fakt, że powódka pójdzie do szkoły, w konsekwencji czego kwota na opiekę w wysokości 600 zł będzie wystarczająca. Łącznie zatem, od 1 września 2017 r. renta powinna wynosić 1 060 zł i będą składały się na nią koszty opieki (600 zł), rehabilitacji (360 zł) oraz innych wydatków (100 zł) przeznaczanych na dojazdy do placówek medycznych, zakup leków, konsultacje, korepetycje i basen). Kwota ta raz w roku będzie ulegała zmniejszeniu do ¼ z uwagi na korzystanie przez powódkę z bezpłatnych turnusów rehabilitacyjnych. W tym kontekście Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nie sposób kwestionować wydatków na płatną rehabilitację powódki, gdyż jej matka miała prawo podjąć decyzję o rehabilitacji w środku, który uznała za najkorzystniejszy, nawet jeśli był płatny. Był to bowiem wydatek mający na celu poprawę stanu zdrowia powódki i niewątpliwie związany z wypadkiem. Jeśli chodzi o odpowiedzialność pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 18 grudnia 2010 r. na przyszłość, Sąd I instancji uznał jej ustalenie za konieczne, zważając na młody wiek powódki oraz możliwość występowania problemów neurologicznych w późniejszych latach. Z tej przyczyny, zdaniem Sądu Okręgowego, powódka miała interes prawny w tym ustaleniu. O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., tę samą zasadę przyjmując dla rozliczenia nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od wydanego wyroku wniosła pozwana. Zaskarżyła go w części, tj.:

- 1) w punkcie 1. wyroku co do kwoty 160 000 zł,
- 2) w punkcie 6. wyroku co do kwoty 160 zł,
- 3) w punkcie 7. wyroku co do kwoty 510 zł,
- 4) w punkcie 8. wyroku co do kwoty po 363 zł miesięcznie,
- 5) w punkcie 9. wyroku w całości co do kwoty 265 zł oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W pierwszej kolejności pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 445 k.c. co doprowadziło do zasądzenia rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mimo, że jest ona sprzeczna

z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości i tym bardziej, że stan faktyczny sprawy nie uzasadniał przyznania zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości, dalej art. 444 § 2 k.p.c. co spowodowało zasądzenie renty wyrównawczej mimo braku dostatecznych przesłanek do jej ustalenia w takiej wysokości, a także bezzasadnego pominięcia otrzymywanego przez powódkę dodatku pielęgnacyjnego i przy uwzględnieniu zawyżonych kosztów rehabilitacji na poziomie ponad 200 zł miesięcznie, a w końcu art. 6 k.c. co doprowadziło do uznania, że powódka wykazała rozmiar krzywdy uzasadniający zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 305 000 zł. Jeśli natomiast chodzi o zarzuty proceduralne, mające istotny wpływ na wynik sprawy, pozwana zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na ustaleniu stanu faktycznego jedynie w oparciu o dowodowy przedłożone w toku procesu przez powódkę i nieuzasadnionym przyjęciu za prawdziwe i wiarygodne twierdzeń powódki, przy jednoczesnym pominięciu twierdzeń pozwanej, a także naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że strona powodowa wykazała swoje roszczenia na podstawie przedstawionych dowodów. W końcu pozwana zarzuciła naruszenie § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przez błędne przyjęcie za podstawę obliczenia należnych stronie kosztów zastępstwa procesowego od kwoty rozszerzonego powództwa.

W świetle tych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania w oparciu

o przepis art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu zmian zaskarżonego wyroku jak we wnioskach apelacji, oraz w oparciu o § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu obowiązującego w dacie wniesienia pozwu przez powódkę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja tylko w nieznaczącej części zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie jest trafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Powołany przepis określa zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło. Tymczasem skarżąca tego nie czyni, gdyż nie jest wystarczające lakoniczne i ogólnikowe stwierdzenie, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. doszło przez „ustalenie stanu faktycznego jedynie w oparciu o dowody przedłożone w toku postępowania przez stronę powodową” oraz „nieuzasadnionym przyjęciu za prawdziwe i wiarygodne twierdzeń strony powodowej, przy jednoczesnym pominięciu twierdzeń pozwanego”. Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w postaci upatrywanej przez skarżącą, a to „poprzez przyjęcie, że strona powodowa wykazała swe roszczenia na podstawie przedstawionych dowodów”, gdyż omawiana regulacja jest wyłącznie źródłem określenia obowiązków stron i uprawnienia sądu do zasad gromadzenia materiału dowodowego. Przepis ten nie reguluje ciężaru rozkładu dowodu.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne zostały ustalone przez Sąd Okręgowy niewadliwie. Dokonane ustalenia mają oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci dowodów z dokumentów, zeznań matki powódki oraz opinii biegłych. Nie ma podstaw, aby zeznaniom matki powódki odmówić wiarygodności, skoro korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym, zaś wnioski wynikające z opinii biegłych nie zostały skutecznie zakwestionowane. Przedstawione dowody, ocenione pod kątem zasad z art. 233 § 1 k.p.c., dawały zatem podstawę do dokonania istotnych ustaleń faktycznych o treści przyjętej przez Sąd Okręgowy. Z tych przyczyn ustalenia Sądu I instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

W dalszej kolejności wskazać należy, że nie są trafne zarzuty naruszenia prawa materialnego postawione w kontekście kwestionowania wysokości zadośćuczynienia należnego powódce za doznaną krzywdę fizyczną i psychiczną, a ustalonego zaskarżonym wyrokiem na łączną kwotę 360 000 zł. Suma ta jest bowiem odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., co powoduje, że zarzut naruszenia tego przepisu jest nieuzasadniony. Podobnie nietrafny jest zarzut naruszenia art. 6 k.c., gdyż powódka sprostowała ciężącemu na niej obowiązkowi dowiedzenia faktów mających znaczenia dla ustalenia rozmiaru krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia w kwestionowanej kwocie. W żadnym wypadku świadczenie w wysokości ustalonej zaskarżonym wyrokiem nie może być uznane za rażąco zawyżone do krzywdy powódki. Wypada bowiem wspomnieć, że ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c. sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut jego naruszenia przez zawyżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., sygn. III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58, z dnia 29 października 1999 r., sygn. II CKN 173/98 npbl. i z dnia 12 października 2000 r., sygn. IV CKN 128/00 npbl.). Tym samym ingerencja sądu odwoławczego w wysokość przyznanego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko wówczas, gdyż jest ono rażąco zawyżone (bądź zaniżone) do rozmiaru krzywdy poszkodowanego. Jak już nadmieniono taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie.

Powołany przepis art. 445 § 1 k.c. przewiduje m.in., iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Pojęcie, którym posłużył się ustawodawca „odpowiedniej sumy” jest niedookreślone, a przepisy nie zawierają żadnych konkretnych wskazówek jak należy ustalać zadośćuczynienia pieniężne. Nie budzi jednak wątpliwości fakt, że ustalając wysokość zadośćuczynienia trzeba wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar doznanej

krzywdy, w tym w szczególności: stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, nieważność wykonywania ulubionego zawodu, zajęcia sportu itp. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim rekompensować doznaną przez poszkodowanego krzywdę. W przypadku naruszenia zdrowia, obok życia najcenniejszego dobra osobistego człowieka, zadośćuczynienie powinno być ustalone w takiej wysokości, aby nie doszło do deprecjacji tego dobra, a umożliwiło ono poszkodowanemu złagodzenie doznanej krzywdy. Odniesienie wysokości zadośćuczynienia do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa może mieć tylko pomocnicze znaczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006r., sygn. IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Niemniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono również, że ogólny poziom życia społeczeństwa, jako punkt odniesienia dla wysokości zadośćuczynienia pozwala określić wynikające z zasadzonej sumy możliwości nabywcze uprawnionego. W zamożniejszym społeczeństwie osiągnięcie celu zadośćuczynienia - skompensowanie krzywdy przez użycie zasądzonej sumy na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych - uzasadnia zasądzenie wyższych sum niż w społeczeństwie uboższym. Nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa mogłoby prowadzić do wzbogacenia uprawnionego. Odwołanie do tego kryterium pozwala więc na uniknięcie zarzutów dowolności i przypadkowości w określaniu wysokości zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 493/14 i z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16 – npbl.). Jakkolwiek zatem o ostatecznym rozmiarze przyznanego zadośćuczynienia decydują okoliczności danej sprawy to zasądzone w oparciu o art. 445 § 1 k.c. świadczenie powinno być wyważone, tak aby z jednej strony spełniło swoją kompensacyjną funkcję, zaś z drugiej aby odpowiadało aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Tę równowagę udało się ostatecznie zachować Sądowi Okręgowemu mimo, że świadczenie zostało ustalone na stosunkowo wysokim poziomie. Uzasadnione jest to jednak ogromnym rozmiarem krzywdy fizycznej i psychicznej, której doświadczyła małaletnia powódka. Teza apelującej o bezpodstawnym wzbogaceniu powódki jest więc nietrafna.

Podkreślić trzeba, że rozmiar krzywdy tak psychicznej jak i fizycznej powódki związany z rozstrojem zdrowia i uszkodzeniem ciała w wypadku z dnia 18 grudnia 2010 r. był ogromny i wymagał zrehabilitowania odpowiednio wysokim zadośćuczynieniem. W dacie wypadku powódka miała zaledwie osiem lat. Wypadek i związane z nim następstwa diametralnie odmieniły życie małaletniej, zabierając jej beztroskie dzieciństwo oraz zaważył trwale na dalszym życiu. Bezpośrednio po wypadku życie dziecka było zagrożone, małaletnia przeszła liczne zabiegi, długotrwałą hospitalizację (187 dni), operacje i żmudną rehabilitację, która cały czas musi być kontynuowana. Doznane obrażenia, szczegółowo ustalone przez Sąd Okręgowy, przysporzyły powódce wiele bólu i cierpień. Szczególnie dotkliwie było unieruchomienie powódki, utrata mowy, skutkująca konsekwencją terapii logopedycznej i powtórnego wyuczenia się tej umiejętności. Doszło do trwałej utraty słuchu w prawym uchu, a w drugim jego uszkodzenia, co powoduje, iż małaletnia musi korzystać z aparatu słuchowego. Trwałe, nieodwracalne pourazowe uszkodzenie układu nerwowego, którego doznała powódka skutkuje również niedowładem połowicznym lewostronnym, zaburzeniami emocji i zachowania, trudnościami w szkole. Owe trudności małaletniej nie wynikają, jak twierdzi apelacja, z niechęci dziewczynki do nauki lecz są konsekwencją doznanego uszkodzenia układu nerwowego. Podobnie jak i zaangażowanie małaletniej w rehabilitację. Z uwagi na niepełnosprawność kończyny dolnej i górnej powódka nie jest w pełni samodzielna, wymaga pomocy przy wielu czynnościach życia codziennego, wiele zajęć i aktywności jest dla niej niedostępnych – tych którymi cieszą się jej rówieśnicy. Skutkiem wypadku i doznanych obrażeń trwale zmieniła się osobowość małaletniej. Rokowania na przyszłość nie są pomyślne, w przyszłości może nadto dojść do wystąpienia padaczkowego napadu pourazowego. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy powódka będąc dzieckiem została skazana na niepełnosprawność, ograniczenie perspektyw życiowych. Skutki wypadku powódka odczuwa do dzisiaj i będzie je odczuwała przez całe życie. W obliczu tych krzywd, okoliczność, że stan małaletniej, w porównaniu z tym, w jakim była bezpośrednio po wypadku, znacznie się poprawił nie uzasadnia obniżenia wysokości zadośćuczynienia, do czego dąży pozwana. Fakt ten zresztą miał już na uwadze Sąd I instancji miarkując wysokość dochodzonego przez powódkę świadczenia.

Opisane okoliczności nie dają zatem, wbrew odmiennym oczekiwaniom skarżącej, do podzielenia jego wniosku, że zadośćuczynienie ustalone przez Sąd Okręgowy jest rażąco wygórowane. Niewątpliwie jest ono wysokie, Sąd I instancji nie przekroczył jednak swobody, która z uwagi na konstrukcję art. 445 § 1 k.c. mu przysługuje przy ustalaniu

odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wysokość zadośćuczynienia uzasadniona zaś była indywidualnymi okolicznościami sprawy. W szczególności wiekiem małoletniej i ogromem cierpień fizycznych i psychicznych, jakich powódka doznała w następstwie wypadku z 2010 r. Subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jak się przyjmuje w orzecznictwie okoliczność ta nie może również stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 537/07, OSP 2010/5/47). Wbrew także twierdzeniom skarżącej stwierdzić trzeba, że zasądzone na rzecz powódki świadczenie jest odpowiednie w relacji do zadośćuczynień zasądzanych przez sądy apelacji (...) w innych procesach tego typu. Stwierdzenie to zilustrować można przykładowym przywołaniem spraw, które dotyczyły poważnych szkód na osobach małoletnich, a to o sygnaturach I ACa 754/16 (w tej sprawie ustalono zadośćuczynienie na poziomie 800 000 zł), czy I ACa 596/17 (zadośćuczynienie określono na sumę 500 000 zł). Z podanych przyczyn apelacja nie mogła odnieść skutku w zakresie, w jakim kwestionowała wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Częściowo zasadne okazały się natomiast zarzuty dotyczące wysokości renty przyznanej małoletniej w oparciu o art. 444 § 2 k.c. Przy czym zakresem zaskarżenia objęta została renta za okres od lipca 2017 r. Uzasadnienie i wyliczenie renty za okres objęty sporem wskazuje, że istotnie Sąd Okręgowy w obliczeniach tych nie uwzględnił pobieranego przez powódkę zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości 153 zł miesięcznie. Należne powódce świadczenie rentowe Sąd I instancji pomniejszył jedynie za okres zamknięty do lipca 2017 r., koniecznym zatem stało się obniżenie renty o pobierany zasiłek za okres objęty apelacją, z tym iż za miesiąc grudzień w kolejnych latach przy uwzględnieniu proporcji, w jakim należność tę Sąd Okręgowy ustalił. Pozostałe zarzuty były bezzasadne. I tak, skoro Sąd Okręgowy orzekł 21 lipca 2017 r., to nie mógł pomniejszyć renty za sierpień 2017 r. o kwotę wynikającą z udzielonego zabezpieczenia, skoro na ten dzień suma ta nie była wypłacona. Za niewygórowane uznać także trzeba ustalenie wydatków na odpłatne zabiegi rehabilitacyjne na kwotę 360 zł miesięcznie. Potrzeba stałej rehabilitacji powódki, z uwagi na rodzaj doznanego uszkodzenia układu nerwowego, jest poza sporem. Rehabilitacja ta winna być prowadzona w warunkach domowych, ambulatoryjnych – 2-3 razy w tygodniu oraz w warunkach szpitala rehabilitacyjnego – raz w roku. Niewątpliwie niezbędna intensywność zabiegów rehabilitacyjnych powoduje, że ograniczenie się przez małoletnią do zabiegów refundowanych przez Narodowy Fundusz Rehabilitacyjny byłoby niewystarczające i utrudnione. Powszechnie wiadomo, że skorzystanie ze świadczeń medycznych w ramach NFZ niejednokrotnie wymaga oczekiwania na liście oczekujących, nadto z uwagi na naukę powódka nie może dostosować się do zajęć w godzinach lekcyjnych. Jak wynika nadto z okoliczności powstałych i ujawnionych już po wydaniu zaskarżonego wyroku (i nie kwestionowanych przez pozwaną) małoletnia korzysta regularnie z odpłatnych zabiegów rehabilitacyjnych i uczęszcza na basen (k. 543-545, 553-559). Wydatkowane z tego tytułu sumy nawet zaś przewyższają kwotę określoną przez Sąd Okręgowy. Reasumując uznać należy, iż – poza kwestią zasiłku pielęgnacyjnego – nie było podstaw do korekty wysokości renty należnej powódce.

Nie był trafny zarzut dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Kwestionując orzeczenie w tym przedmiocie skarżąca wskazała, iż Sąd Okręgowy rozliczając koszty w oparciu o art. 100 k.p.c. w błędnej wysokości przyjął stawkę opłaty za czynności pełnomocnika powódki. Stwierdzić jednak należy, iż mimo błędnego powołania przez Sąd w uzasadnieniu wyroku § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (DZ. U. nr 163, poz. 1349 z póź. zm), zamiast § 6 pkt 7 tego rozporządzenia, prawidłowo Sąd przyjął stawkę 7 200 zł. Przy wartości przedmiotu sporu powyżej 200 000 zł stawka minimalna wynosi bowiem 7 200 zł, natomiast już w pozwie powódka – niezależnie od późniejszego rozszerzenia żądania – dochodziła kwoty przewyższającej 200 000 zł.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie 1) z mocy art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałej części apelację jako nieuzasadnioną oddalił – art. 385 k.p.c. Uwzględniając że powódka w postępowaniu apelacyjnym uległa tylko co do nieznaczącej części żądania Sąd Apelacyjny włożył na pozwaną obowiązek zwrotu wszystkich kosztów – art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu nadanym

rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 1667).

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Małgorzata Wołczańska SSA Tomasz Ślęzak